

PROTOKÓŁ nr XXVIII/2017
z posiedzenia Komisji Rady Gminy Świdwin
z dnia 1 lutego 2017 r.

Stan radnych15
Obecnych na posiedzeniu12

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Posiedzenie Komisji rozpoczęło się o godz. 10.00. Otworzyła je **Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak**, która powitała członków Komisji oraz zaproszonych gości.

W posiedzeniu komisji udział wzięli:

- Pani Joanna Anglisz-Myszka - Zastępca Wójta Gminy Świdwin
- Pani Renata Kamińska - Skarbnik Gminy Świdwin
- Pani Dorota Adamiak - Kierownik Ref. OPiPF UG Świdwin
- Pani Marta Jalowska - Dyrektor Zespołu Szkół w Bierzwnicy
- Pan Jakub Szykowski - Dyrektor Zespołu Szkół w Lekowie
- Pani Ewa Kondracka - Wicedyrektor Zespołu Szkół w Lekowie Szkoła Filialna w Oparznie

Porządek posiedzenia:

1. Reforma oświaty.
2. Omówienie projektów uchwał na XXVII/2017 Sesję Rady Gminy Świdwin.
3. Sprawy bieżące.
4. Wolne wnioski.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak poinformowała, że Komisja spotyka się ponownie w sprawie planowanej reformy systemu oświaty. Dodała, że uchwała została wycofana z obrad Sesji Rady Gminy ze względu na zmiany, które muszą nastąpić.

Ad 1. Reforma oświaty

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak poprosiła o zabranie głosu **Panią Dorotę Adamiak**.

Pani Dorota Adamiak poinformowała, że na poprzedniej komisji rozmawiano na temat nowej reformy systemu edukacji i powiedziała, że obowiązkiem organu prowadzącego jest przekształcenie dotychczasowych szkół podstawowych w 8-klasowe szkoły podstawowe i włączenie gimnazjów do szkół podstawowych.

Pierwsza przedstawiona propozycja była taka, aby ośmioletnia szkoła podstawowa w Lekowie posiadała filię w Oparznie i włączyła do swojej organizacji klasy gimnazjum do czasu ich wygaszenia.

W dniu 20.01.br. Pani Kierownik wraz z Wójtem była na spotkaniu w Kuratorium Oświaty w tej sprawie. Przedstawiono kuratorowi przygotowany projekt uchwały. Kurator po zapoznaniu się z uchwałą stwierdził, że tworząc ośmioletnią szkołę podstawową w Lekowie należy rozdzielić filię tworząc osobną szkołę podstawową w Oparznie. Filia szkoły podstawowej mogłaby istnieć, ale dla klas 1-3 lub 1-4 pod warunkiem, że odległość od szkoły głównej do szkoły filialnej nie będzie

przekraczała 6 kilometrów. W związku z tym kurator stwierdził, że w Oparznie powinna powstać 8-klasowa szkoła podstawowa jako osobna jednostka.

Pani Agnieszka Tokarska zapytała, czy wcześniej jak była przeprowadzana reforma oświaty i było przeniesione gimnazjum z Oparzna do Lekowa, to ta odległość nie przeszkadzała?

Pani Dorota Adamiak powiedziała, że nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie uczestniczyła wtedy w reorganizacji szkół i nie wie, jakie istniały zasady.

Pan Tomasz Martul zapytał, z czym się wiąże powstanie nowej szkoły?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że informowano kuratora, że być może gmina poniesie większe koszty lub zatrudnienie pracowników będzie bardziej utrudnione bo związane z uzupełnianiem etatów nauczycielom, ale wtedy kurator zaproponował, żeby zrobić to przynajmniej na dwa lata i zobaczyć czy to się uda. Jeżeli będzie coraz mniej dzieci, jeżeli będą problemy finansowe związane z dojazdami i utrzymaniem placówki, to wtedy po dwóch latach można zdecydować się, co chce się z tym zrobić. Obecnie przy reorganizacji szkół, organy prowadzące nie zajmują się likwidacjami szkół. Tylko w szczególnych przypadkach, gdy w miejscowości są np. 3 szkoły podstawowe i 3 gimnazja, to wtedy likwidacja szkół jest wskazana, by nie tworzyć niepotrzebnie 6 szkół podstawowych, bądź ewentualnie przekształcić w inną szkołę np. ponadpodstawową.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak zapytała, czy stanowisko Kuratora Oświaty jest na piśmie, czy to jest tylko jego wypowiedź?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że nie ma stanowiska na piśmie, bo była to rozmowa.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka nawiązując do pytania Przewodniczącej Rady powiedziała, że na piśmie gmina nie dostanie nic dopóki nie złoży do Kuratora swojego projektu o sieci szkół. Uważa, że jeśli kurator nie zgadzałby się z propozycją to wystosowałby jakąś informację na piśmie z sugestiami, jak on to widzi.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak stwierdziła, że tak naprawdę Rada Gminy mogła podjąć projekt uchwały na sesji, przesłać do akceptacji i czekać ewentualnie na uwagi. A może by się udało, żeby kurator ją zaakceptował. Zapytała się, dlaczego więc dostała informację, że jednak musi być podjęta inna uchwała, niż taka która była przedstawiona?

Pani Dorota Adamiak powiedziała, że na komisji radni byli poinformowani, że Wójt będzie jechał na spotkanie do kuratorium i nikt nie kwestionował, że nie będzie brane pod uwagę to, co powie kurator. Dodała, że też nie spodziewała się, że otrzyma inną informację od kuratora.

Pani Maria Siminiecka powiedziała, że może wrócić do starej uchwały i wtedy otrzyma się odpowiedź na nią.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka powiedziała, że takie jest stanowisko kuratora, że w takim kształcie on tego nie podpisze, a gmina jest związana koniecznością uzyskania akceptacji kuratorium. Uważa, że gdyby podjąć uchwałę w takim kształcie jak proponuje radna, to nastąpi powrót do punktu wyjścia.

Pani Maria Siminiecka powiedziała, że z ustnym ustalaniem, to w dzisiejszych czasach różnie bywa.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka powiedziała, że według niej kurator nie zmienia zdania w ciągu dwóch tygodni.

Pani Dorota Adamiak powiedziała, że nie wie dlaczego radni „upierają się”, żeby to była filia szkoły, bo tu wielkich zmian nie będzie. Dlatego, że jeżeli chodzi o dojazdy to zmniejszą się dojazdy, bo nie będzie się wozić uczniów klas 7 i 8 do Lekowa, czyli te koszty dowozu się zmniejszą.

Pan Piotr Sieradzki zapytał o koszty zatrudnienia nowych pracowników.

Pani Dorota Adamiak powiedziała, że jeśli chodzi o nauczycieli, to bez względu na to, czy istniałaby filia czy nie, to i tak nauczyciele muszą uzupełniać etat w innej szkole. W przypadku filii byłaby to jedna umowa, natomiast w przypadku dwóch szkół będą to dwie umowy, ponieważ większość nauczycieli przedmiotowców pracuje w Lekowie. Jeżeli chodzi o etaty administracyjne, to też się wiele nie zmieni, dlatego że w Lekowie pracują dwie księgowe, więc jedna z nich przesłaby do Oparzna.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka powiedziała, że Pani Skarbnik rozważa jeszcze inną opcję.

Pani Renata Kamińska odpowiedziała, że w tej chwili księgowość pozostaje na tym poziomie jakim jest.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka stwierdziła, że nie będą dostrudniani pracownicy, a być może będzie taka możliwość by księgi Oparzna prowadziło też Lekowo. Jedyne nad czym się zastanawiano, to nad osobą do prowadzenia sekretariatu i spraw kadrowych, ale jeżeli byłaby taka opcja to posilkowano by się osobami z urzędu pracy.

Pani Maria Siminiecka zauważyła, że na poprzedniej komisji Wójt powiedział, że istnienie filii to obniżenie kosztów, a teraz radni słyszą, że utworzenie nowej szkoły nie spowoduje powstania żadnych kosztów.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka powiedziała, że chyba gmina jest w takiej sytuacji, że nie bardzo ma pole manewru. Bo gdy otrzymano informację od kuratora, że może być utworzona pełnociągowa szkoła podstawowa jako osobna jednostka, natomiast nie zaakceptuje on 8-klasowej filii, to jesteśmy postawieni przed faktem dokonanym. Gmina jest zobligowana uzyskać zgodę kuratora.

Pani Iwona Piotrowicz zauważyła, że ostatnio była do podjęcia uchwały, którą przygotowywał cały sztab ludzi. Stwierdziła, że niezależnie od tego, czy jest to reforma czy nie, to należy sprawdzić przepisy, zobaczyć co wchodzi w życie i skontaktować się z kuratorem w momencie przygotowywania uchwały dla radnych. Powiedziała, że radni są tylko od tego, co wielokrotnie jest podkreślane nawet przez samych radnych, żeby zaakceptować to, co urzędnicy dobrze sprawdzą, bo to oni są profesjonalistami w tej sprawie. A tymczasem radni postawieni zostali przed faktem, że na poprzedniej komisji była mowa o filii, a teraz o osobnej szkole. Dodała, że radni nie są od podjęcia tej decyzji, bo nie mają odpowiedniej wiedzy i kompetencji, są przedstawicielami mieszkańców. Natomiast gdy radni zadają pytania odnośnie różnicy między filią a osobną szkołą, to otrzymują zdawkowe odpowiedzi, że będzie zatrudniona tylko sekretarka i obsługa, no i dyrektor, no i jeszcze „tylko coś”. Poprosiła, żeby traktować ich trochę poważniej, bo już drugi raz podchodzą do uchwały, natomiast urzędnicy nie wykonali swoich podstawowych obowiązków. Powinni sprawdzić, zapytać kuratora, zaproponować pierwszy lub drugi wariant. Stwierdziła, że radni nie znają się na przepisach, ale potem będą pociągnięci do odpowiedzialności, że Rada podjęła decyzję o szkole, na którą gmina będzie musiała ponieść koszty m.in. docieplenia za setki tysięcy złotych.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka odpowiedziała, że to nie wynika z braku należytej staranności w podejściu do tematu. Poinformowała, że uczestniczyła w spotkaniu na którym spotkała wójta podszczecińskiej gminy, który od kuratora oświaty na to samo pytanie otrzymał zupełnie inną odpowiedź niż nasza gmina od wicekuratora. Pytanie to dotyczyło ilości kilometrów oddalenia szkoły głównej od filii. Kurator odpowiedział temu wójtowi, że filia może być oddalona od szkoły głównej do 6 kilometrów, natomiast wicekurator poinformował naszą gminę, że do 3 kilometrów. Zastępca dodała, że ta reforma oświaty nie jest precyzyjnie dopracowana co do każdego szczegółu. W związku z tym uczestnicząc w szeregu konferencji i spotkań często otrzymuje się różne stanowiska, natomiast w tym chaosie gmina musi wykonać pewne obowiązki, które nakłada na nią ustawodawca.

Pani Iwona Piotrowicz stwierdziła, że chodzi jej o to, że jeżeli są przygotowywane informacje dla radnych, to powinny one być zebrane razem, by radni mieli wiedzę, co i ile będzie kosztowało. Według radnej zaprezentowane podejście do sprawy jest niepoważne.

Pani Dorota Adamiak odniosła się do słów radnej odnośnie zwiększenia kosztów. Stwierdziła, że nie zwiększą się koszty budynku, ani ocieplenia, ani gazu, wody czy prądu. Zapytała, jakie koszty mogą się zwiększyć przy takiej konstrukcji jaka jest w tej chwili?

Pani Iwona Piotrowicz odpowiedziała, że chodzi jej o cały koszt utrzymania tej szkoły jako osobnej szkoły. Zapytała, czy kurator podważając pomysł utworzenia filii zaproponował jednocześnie zamknięcie szkoły i przeniesienie dzieci do drugiej szkoły?

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka odpowiedziała, że nie, bo kurator zaproponował pełnociągową ośmioklasową szkołę podstawową.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak zapytała, czy gdyby to była filia podlegająca pod Lekowo to zasady naliczania subwencji będą takie same jak w przypadku dwóch osobnych szkół?

Pani Renata Kamińska powiedziała, że subwencja będzie naliczona według stanu dzieci na dzień 30.09. roku poprzedniego.

Pani Dorota Rakowska stwierdziła, że kurator nie liczy się z kosztami jakie poniesie gmina. Powiedziała, że rozumie że szkoła zostanie utworzona, ale w ślad za tym nie idą żadne środki. Dodała, że kuratorium nakazuje z góry utrzymać te szkoły i nie ważne, czy samorząd stać na to, czy nie.

Pani Dorota Adamiak powiedziała, że poprzednio omawiana uchwała też dotyczyła ośmioklasowej szkoły tylko jako filia.

Pani Dorota Rakowska powiedziała, że na poprzedniej komisji Wójt mówił, że utworzenie filii będzie generować mniejsze koszty. Ale w tym momencie wiadomo, że te koszty na pewno będą większe.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak stwierdziła, że to cały czas są słowa, a nie ma liczb.

Pan Piotr Sieradzki powiedział, że nie wiadomo ile gmina zaoszczędzi np. na transporcie.

Pani Dorota Rakowska powiedziała, że tu chodzi przede wszystkim o to, że z góry narzucone są pewne rzeczy, tylko nikt nie weźmie odpowiedzialności finansowej za samorząd i za nasze władze. Dodała, że niechby szkoła istniała zgodnie z obowiązującymi przepisami, tylko Rada w jakiś sposób bierze odpowiedzialność finansową głosując za tym, że ją tworzy.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka powiedziała, że jest to słuszna uwaga. Dodała, że na samorządy nakładanych jest coraz więcej obowiązków, a z a tym nie idą żadne środki.

Pani Agnieszka Tokarska zapytała, czy w przyszłości istnieje ryzyko rozwiązania szkoły, pozostawienie np. klas 1-3 i rozwiązanie pozostałych klas?

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka odpowiedziała, że tak daleko nie wybiega się w przyszłość. Następnie Zastępca przedstawiła stanowisko Wójta, który absolutnie nie bierze pod uwagę likwidacji szkoły w Oparznie i pozostanie przy wariacie ośmioklasowej szkoły.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak zapytała, czy Dyrektor Zespołu Szkół w Lekowie potrafi odpowiedzieć jaki to będzie miało wpływ na funkcjonowanie szkoły wspólnej obecnie, a potem już całkowicie osobnej szkoły w Oparznie pod względem zarówno liczebności uczniów, jak i zatrudnienia nauczycieli? Chodzi ogólnie o całokształt funkcjonowania szkoły.

Pan Jakub Szynkowski odpowiedział, że brakuje mu kilku danych. Po pierwsze chciałby uzyskać informacje, których potrzebuje nie tylko dla siebie, ale również dla podmiotów zainteresowanych kształtem reformy jaki nada Rada Gminy uchwałami. Dyrektor poinformował, że 30.01 odbyło się posiedzenie rady pedagogicznej, na którym był punkt dotyczący reformy edukacji, zmiany w przepisach prawa i przekazania informacji o projekcie uchwały. Dyrektor przekazał nauczycielom informację, że na posiedzeniu komisji zostały wycofane projekty uchwał. Zatem społeczność szkolna ma informację o tym, że w pierwszym kształcie była mowa o osobnych placówkach, następnie że był projekt, który zakładał szkołę filialną w Oparznie. W szkołach również oczekuje się na to, jaki będzie konkretny kształt uchwały. Jeżeli chodzi o to, jakie skutki finansowe będzie miała decyzja Rady, czy propozycja organu prowadzącego, nie umie tego powiedzieć. Może sobie to wyobrazić, ale wymaga to analizy i wyliczenia. Pierwsza rzecz to czy zaistnieje zmiana obwodów, czy uchwała utrzyma funkcjonowanie tych obwodów szkół, które są na dzisiaj. Bo jeżeli będą zmiany w obwodach, teraz bądź w przyszłości, to może to rzutować na ilość dzieci w oddziałach placówki zlokalizowanej w Lekowie i może mieć wpływ na to, że będzie zmniejszona liczba dzieci i liczba godzin. Druga sprawa to model funkcjonowania obsługi. Kiedyś swego czasu w szkole podstawowej w Lekowie przyjęto mechanizm, że szkoła była obsługiwana pod względem księgowo-kadrowym na podstawie porozumienia między dyrektorami tzn. nie było etatu dla pracowników samorządowych w księgowości w Klępczewie, a na podstawie tej umowy obowiązki były wykonywane przez pracowników zupełnie innej szkoły, czyli szkoły w Lekowie. Niewątpliwie jest tak, że z mocy przepisów prawa organ prowadzący ma obowiązek zapewnić szkołom właściwą, sprawną realizację zadań w postaci zapewnienia obsługi księgowej, kadrowej i prawnej. Z tego tytułu tworzy się etaty w szkołach. Dyrektor nie wie, jakie stanowisko, jaką postawę przyjmie kuratorium w momencie opiniowania arkuszy organizacyjnych na przyszły rok szkolny. Dlatego, że praktyka przez ubiegłe lata jest taka, że to organ prowadzący zatwierdza, a opinia nie jest potrzebna. Kiedyś było rozwiązanie do którego dziś wróciliśmy, że przygotowane rozwiązania trafiały do opinii do kuratorium, gdzie sprawdzano to pod względem zgodności z obowiązującymi przepisami prawa i nikt tam na koszty nie patrzył. Jeżeli prawo nakazywało coś, to to musiało być zrobione, inaczej kurator nie opiniował pozytywnie. Dyrektor powiedział, że na pewno rozwiązanie, które przyjmie Rada w pierwszej kolejności dotyczą dzieci, rodziców, a w drugiej kolejności dotyczą pracowników szkoły, nauczycieli, księgowych, kierowców. Kwestia dowozu była tematem już w ubiegłym roku rozmów i pewnych oczekiwań co do tego że ten problem jakoś trzeba rozwiązać szukając sposobu bądź innej organizacji dowozu. Dyrektora szkoły związuje to, co jest w arkuszu organizacyjnym i

jeżeli tam są etaty przewidziane dla np. opiekunek dowozu bądź kierowców nie może ich zwolnić z dnia na dzień bo jest zobowiązany też do respektowania przepisów kodeksu pracy. Jeżeli chodzi o nauczycieli, to jeżeli jest ktoś pracownikiem zespołu szkół to jego sytuacja prawna i kadrowa jest następująca: jest np. w pełni zatrudniony bo składają mu się wszystkie części etatu w Oparznie i Lekowie, a w przypadku osobnych placówek są osobne umowy na jakieś części etatów. Jest możliwe podpisanie porozumienia między dyrektorami szkół o uzupełnienie etatu tam, gdzie jest to możliwe. Nawet przeliczanie godzin, że jest tam ileś godzin jako nadgodzin w szkole nie oznacza, że można to prosto podzielić na liczbę nauczycieli. Pan Dyrektor powiedział, że na poprzedniej komisji mówił że tamten kształt uchwały był jakimś kompromisem, próbą szukania wyjścia najmniej wywołującego napięcia. Jeśli będą zmiany obwodów, to będą napięcia, a jeśli zmiany obwodów będą w przyszłości to napięcia będą w przyszłości. Jeśli jest mowa o tym, że zobaczy się co będzie ze szkołą za dwa lata, to jest w stanie sobie wyobrazić, co się będzie działo. Tu jest dużo ważnych rzeczy, które radni muszą wziąć pod uwagę i jest to trudne zadanie.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak zapytała, jak będzie wyglądało zatrudnianie nauczycieli? Wiedząc, że jest średnia wynagrodzeń nauczycieli w jaki sposób to zostanie zorganizowane, żeby gmina nie musiała ponosić dopłat do wynagrodzeń nauczycieli?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że będzie tu wielka trudność, ponieważ te średnioroczne wynagrodzenia mogą wzrosnąć, bo wszyscy nauczyciele pracujący w zespole szkół pozostaną na gołych etatach. A tam gdzie będą gołe etaty, gdzie nie będzie dodatkowych godzin to średnioroczna wynagrodzeń niestety wzrasta.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak powiedziała, że nie o to jej chodziło. Dodała, że wstępnie wspomniał o tym Dyrektor, że gdy nauczyciel jest zatrudniony w zespole szkół to można przyznać część etatu w jednej szkole, część w drugiej i to skompensować, żeby ten cały etat był. Zapytała w jaki sposób to będzie zorganizowane, jeżeli to będą dwie osobne placówki?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że to uzupełnienie może odbyć się po podpisaniu porozumienia między dyrektorami szkół o uzupełnienie etatu.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak zapytała, czy to będzie zgodne z przepisami prawa tak, żeby gmina nie musiała dopłacać do etatów?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że nie wie, czy gmina nie będzie dopłacać, czy nie przekroczy się tej średniorocznej po dodaniu tych wszystkich godzin, które będą uzupełniali nauczyciele w innych szkołach. To będzie zależało od tego, ile godzin będzie w siatce godzin, ile tych godzin zostanie przyznanych danemu nauczycielowi. Tych godzin jest bardzo niewiele. Faktem jest, że inaczej to wygląda, gdy nie są to dwie umowy, a jest jedna umowa. W przypadku zespołu szkół ta umowa była jedna i ci sami nauczyciele obsługiwali trzy szkoły: szkołę podstawową w Lekowie w Oparznie i gimnazjum. W tej chwili gdy zostaną rozdzielone szkoły, to w macierzystej szkole będzie więcej nauczycieli, dlatego że tam jest więcej przedmiotowców z racji tego, że były tam klasy gimnazjalne. W Oparznie wszystkie etaty, które były dotychczas przedmiotowe były uzupełniane przez nauczycieli przyjeżdżających do Oparzna w ramach tej samej umowy o pracę.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak zapytała, czy przepisy prawa zezwalają na to, żeby etat uzupełniać?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że zezwalają.

Pan Jakub Szynkowski stwierdził, że teraz nauczyciele będą zadawać pytanie, która szkoła jest ich szkołą macierzystą. Powiedział, że ma trochę inny obraz niż Pani Kierownik, która powiedziała że

nauczyciele z Lekowa uzupełniali etat w Oparznie, a Dyrektor może wskazać nauczycieli z Oparzna, którzy uzupełniali etat w Lekowie, dla których placówką macierzystą była szkoła w Oparznie. Jest tego typu sytuacja, że ze względu na specjalność część nauczycieli w oczywisty sposób jest zatrudniona na stanowiskach wyłącznie w Oparznie i są to np. nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej. Z kolei są tacy nauczyciele, którzy widząc perspektywę zatrudnienia dla siebie podejmowali wysiłek dotyczący tego, żeby studiować 1,5 roku, by uzyskać uprawnienia do uczenia jednej godziny tygodniowo. Ponosili koszty i swój czas, ale ktoś musi z nauczycieli mieć uprawnienia do uczenia przewidzianych przedmiotów na przykład takich jak edukacja dla bezpieczeństwa. I dlatego są nauczyciele o dwóch lub trzech specjalnościach. Teraz pojawi się nowa sytuacja i trochę jest to niepokojące dla dyrektora, bo to dyrektorzy podpiszą porozumienie, ale tam gdzie będzie to możliwe.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka powiedziała, że jeden rocznik odchodzi i dzieci będzie zdecydowanie mniej o ten jeden rocznik do nauki.

Pani Iwona Piotrowicz poprosiła Panią Kierownik Dorotę Adamiak o wyjaśnienie zapisów zawartych w tabelach przekazanych radnym.

Pani Dorota Adamiak omówiła dane, które otrzymali radni.

Pani Iwona Piotrowicz zapytała, czy są dane ile dzieci jest w omawianym roczniku w Oparznie i w obwodzie?

Pani Ewa Kondracka wyjaśniła, że liczba dzieci które są podane z ewidencji, a których w rzeczywistości nie ma, dotyczy dzieci w większości z Rusinowa. Powiedziała, że w przeszłości gdyby nie zamykano gimnazjum w Oparznie tylko je wygaszano to na pewno rodzice posłaliby młodsze dzieci ze starszymi i te dzieci chodziłyby do szkoły w Oparznie. W tej chwili gdy zostanie utworzona filia, to bliżej jest dowieźć dziecko do Świdwina niż do Lekowa i podejrzewa, że te dzieci też odejdą.

Pani Iwona Piotrowicz zapytała, czy wiadomo jaka jest ilość dzieci z Rusinowa, a jaka pozostałych?

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak powiedziała, że chciałaby zwrócić też uwagę, by nie skupiać się tylko na Oparznie, bo w Smardzku również ok. 50 procent uczniów chodzi do szkół spoza obwodu gminy.

Pan Jakub Szynkowski dopowiedział, że praktyka jest następująca, że liczba dzieci zapisanych jest zawsze mniejsza od tych, którzy realizują obowiązek szkolny. Ludzie bardzo często zabierają ze sobą dzieci do miasta, dlatego że tam pracują. Rzeczywiście część z nich z powodów życiowych decyduje się, żeby dzieci uczęszczały do szkół miejskich. Dodał, że miała miejsce w gimnazjum taka sytuacja, że pozyskiwano, podbierano uczniów z gimnazjum ze względu na subwencję. Natomiast potem ci uczniowie wracali z powrotem.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak powiedziała, że zgadza się ze słowami Pani Ewy Kondrackiej, bo też są dzieci z miasta, które uczą się w szkole w Bierzwnicy.

Pani Iwona Piotrowicz zapytała, dlaczego te dzieci uczą się w Bierzwnicy, czy rodzice pracują w okolicy?

Pani Marta Jalowska odpowiedziała, że zarówno ze względu na pracę rodziców, ale też ze względów tradycji, bo rodzice kończyli szkołę w Bierzwnicy, więc dzieci także do niej uczęszczają.

Pan Jakub Szynkowski powiedział, że czasami jak w przypadku Oparzna jest to próba zwiększania frekwencji, taki wyraz solidarności nauczycieli ze szkołą jako swoim miejscem pracy. Nauczyciele swoje dzieci, które powinny być w szkołach obwodowych w Świdwinie przywożą do Oparzna.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak zapytała, z czego wynika to, że w szkołach będą gołe etaty bez nadgodzin, o których wspomniała Pani Kierownik?

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że w tej chwili są nadgodziny, bo nauczyciele w szkołach je mają. Dodała, że od nowego roku szkolnego też mogą pojawić się nadgodziny. Bo nie były brane pod uwagę świetlice, zajęcia rewalidacji, zajęcia z logopedii, a nauczyciele mają kwalifikacje. Natomiast szkoła musi zapewnić rewalidację dzieciom niepełnosprawnym, świetlicę oraz logopedę dla dzieci z wadą wymowy.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak powiedziała, że pytanie wynika z tego, że na ostatnim posiedzeniu komisji padło stwierdzenie, że nie może być nadgodzin.

Pani Dorota Adamiak odpowiedziała, że w sprawozdaniu do kuratorium nie może być nadgodzin. Dodała, że arkusze organizacyjne od paru lat zatwierdza organ prowadzący. Natomiast wcześniej zatwierdzenie było wymagane od kuratorium. W tej chwili to powraca. W marcu dyrektorzy napiszą jak wygląda ich przydział godzin nauczycieli, organ prowadzący wyśle arkusze do kuratorium do akceptacji i dopiero wtedy będzie mógł Wójt zatwierdzić arkusz organizacyjny.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak powiedziała, że nadal nie uzyskała odpowiedzi na pytanie, z czego wynikają gołe etaty.

Pan Jakub Szynkowski powiedział, że w tym roku inaczej niż do tej pory dyrektorzy do 10.04.br. będą musieli przedstawić projekty arkuszy organizacyjnych. Do końca maja arkusze zatwierdza organ prowadzący. Nic się nie zmieniło w prawie odnośnie tego, że nauczyciel może mieć nadgodziny do połowy etatu. Stwierdził, że należy szkole dać możliwość elastycznego funkcjonowania. Jeżeli dyrektor ma obowiązek zapewnić dzieciom nauczyciela specjalistę do nauczania edukacji dla bezpieczeństwa to nie znajdzie osobnego nauczyciela, który przyjedzie spoza terenu gminy albo spoza szkoły na jedną godzinę lekcyjną. W związku z tym nauczyciele w tego typu sytuacjach mając uprawnienia, będąc zatrudnieni w szkole, posiadając kwalifikacje będą realizowali te godziny ponad tzw. goły etat. Nie wynika to z jakiegoś widzimisię, tylko z chęci zapewnienia sprawnego funkcjonowania szkoły. Nie ma możliwości nałożenia ograniczeń odnośnie ilości nadgodzin. Może być poddawane w wątpliwość, czy rzeczywiście jest to uzasadnione, ale prawo o tym decyduje i konieczność umożliwienia uczniom pobierania nauki zgodnie z ramowym planem nauczania. Dotyczy to wszystkich przedmiotów, w których jest mało godzin. Jeżeli takich godzin na poziomie szkoły jest raptem trzy dla nauczyciela, to bardzo ciężko jest pozyskać specjalistę, który będzie chciał podpisać umowę. Stąd też przez wszystkie lata był ruch uzupełniania kwalifikacji przez nauczycieli, po to żeby zapewnić możliwość nauczania w szkołach tego.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak powiedziała, że jest to dla niej jasne, ale na tej sali padały stwierdzenia, że nie będą możliwe żadne nadgodziny i stąd było to pytanie.

Pani Dorota Adamiak powiedziała, że nie chodzi o to, że nadgodziny nie są możliwe. Na dzień dzisiejszy jest taka informacja, że dyrektor składa do organu prowadzącego arkusz organizacyjny zapewniający wszystkim nauczycielom etaty, a to co będzie nadwyżką zakłada jako wakat. Dopiero we wrześniu będzie przyznawał te wolne etaty, po akceptacji arkusza.

Pani Iwona Piotrowicz podsumowując powiedziała, że bardzo zależy jej na tym, aby w miarę sprawnie radni mogli pracować i podejmować decyzje. W związku z tym chciałyby dostać te wszystkie informacje, o które pytali. Bo jeżeli będzie wiadomo, że koszt utrzymania szkoły, koszt termomodernizacji, zatrudnienia osób jest konieczny do tego żeby to zrobić, ale po drugiej stronie mamy dzieci, rodziny, pracowników, nauczycieli, to i tak zostanie podjęta ta decyzja. Natomiast nie wywołuje się wtedy atmosfery, że czegoś jeszcze nie wiadomo.

Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka zapytała, o jakie konkretnie informacje chodzi?

Pani Iwona Piotrowicz odpowiedziała, że o to jaki jest koszt termomodernizacji, czy o jaką kwotę gmina zabiega.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak powiedziała, że nie chciałyby aby było to odebrane jako atak, ale na trzeciej stronie dotyczącej dojazdów uczniów do szkół jest zapis mówiący, że koszty utrzymania są bez zmian.

Pani Dorota Adamiak wyjaśniła, że to było jej robocze podsumowanie przygotowane dla własnej wiedzy i nie miała tego przedstawiać radnym. Dodała, że to sformułowanie, które ujęło Przewodniczącą napisała dla własnej informacji.

Przewodnicząca Rady Gminy Pani Anna Olejniczak zapytała, czy przekazano Pani Kierownik prośbę o sporządzenie danych?

Pani Izabela Zawajska potwierdziła, że prośba ta została przekazana.

Pani Dorota Adamiak zapytała, co miała napisać w tym momencie, czy koszty?

Pani Dorota Rakowska powiedziała, że na przykład to w jakiej wysokości będą koszty lub że koszty będą bez zmian.

Ad 2. Omówienie projektów uchwał na XXVII/2017 Sesję Rady Gminy Świdwin.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak poinformowała, że radni otrzymali zmieniony projekt uchwały. Następnie zapytała, czy zapis w §4 projektu uchwały na pewno jest prawidłowy? Stwierdziła, że jeżeli w §2 mówi się o zespole szkół, to czy powinno w §4 mówić się o gimnazjum. Bo zespół szkół to jest szkoła podstawowa i gimnazjum.

Pani Dorota Adamiak powiedziała, że w §4 mówi się o tym, że gimnazjum zostaje włączone do szkoły podstawowej z oddziałami przedszkolnymi. Nie jest ono traktowane jako odrębna szkoła gimnazjum, tylko jest włączona do szkoły podstawowej na te dwa lata.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak powiedziała, że jej zdaniem po raz kolejny jest to powielanie §2 i §4.

Pani Dorota Adamiak powiedziała, że wzory uchwał pojawiły się na stronie ministerialnej i tymi wzorami należy się posługiwać.

Pan Jakub Szykowski poruszył sprawę zapisu nazwy szkoły na pieczęciach jakie obecnie istnieją. Powiedział, że zmiana nazwy spowoduje zmianę tablic i pieczęci. Zapytał, czy można byłoby tego uniknąć?

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak powiedziała, że to jest sprawa do ustalenia między dyrektorami szkół a urzędem.

Ad 3. Sprawy bieżące

Pani Iwona Piotrowicz zapytała, jak wygląda sprawa przystanku w Bystrzynie?

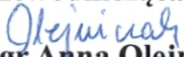
Zastępca Wójta Pani Joanna Anglisz-Myszka odpowiedziała, że musiałyby zasięgnąć informacji od Pana Jarosława Sawickiego, który merytorycznie prowadzi sprawę. Obecnie robi on rozeznanie rynku o koszty dotyczące wariantu na słupach i wariantu na platformie. Jak tylko będzie wiadomo, informacja taka zostanie radnym przekazana.

Ad 4. Wolne wnioski

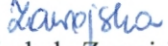
Wolnych wniosków nie zgłoszono.

Na tym porządek obrad został wyczerpany.

Przewodnicząca Rady Pani Anna Olejniczak ogłosiła posiedzenie komisji za zakończone.

Przewodnicząca Rady

mgr Anna Olejniczak

Protokołowała:


Izabela Zawojcka